

13 marca 2015. Komentarz ojca Jacka Salija

(Oz 14,2-10)

(Mk 12,28b-34)

Zbliżył się także jeden z uczonych w Piśmie i zapytał Go: Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań? Jezus odpowiedział: Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest jeden. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. Drugie jest to: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych. Rzekł Mu uczony w Piśmie: Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznieś powiedział, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego daleko więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary. Jezus widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: Niedaleko jesteś od królestwa Bożego. I nikt już nie odważył się więcej Go pytać.

Komentarz

Apostoł Jan zwróci później uwagę na to, że przykazanie miłości bliźniego jest tylko komentarzem do przykazania miłości Boga. Bo rozumie się samo przez się, że jeśli ktoś kocha Boga, to stara się kochać wszystkich, których Bóg kocha. "Albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi" (1 J 4,20).

(Oz 14,2-10)

To mówi Pan: Wróć, Izraelu,
do Pana Boga twojego,
upadłeś bowiem przez
własną twą winę. Zabierzcie
ze sobą słowa i nawróćcie się
do Pana! Mówcie do Niego:
Przebacz nam całą naszą
winę, w ten sposób
otrzymamy dobro za owoc
naszych warg. Asyria nie
może nas zbawić - nie
chcemy już wsiadać na konie
ani też mówić "nasz Boże" do
dzieła rąk naszych. U Ciebie
bowiem znajdzie litość
sierota. Uleczę ich
niewierność i umiłuję ich z
serca, bo gniew mój odwrócił
się od nich. Stanę się jakby
rosą dla Izraela, tak że
rozkwitnie jak lilia i jak
topola rozpuści korzenie.
Rozwiną się jego latorośle,
będzie wspaniała jak drzewo
oliwne, woń jego będzie jak

Miłość Boga
jest
pierwszym i

woń Libanu. I wrócą znowu,
by usiąść w mym cieniu, i
zboża uprawiać będą,
winnice sadzić, których
sława będzie tak wielka, jak
wina libańskiego. Co ma
jeszcze Efraim wspólnego z
bożkami? Ja go wysłuchuję i
Ja nań spoglądam, Ja jestem
jak cyprys zielony i Mnie
zawdzięcza swój owoc. Któż
jest tak mądry, aby to pojął, i
tak rozumny, aby to
rozważył? Bo drogi Pańskie
są proste: kroczą nimi
sprawiedliwi, lecz potykają
się na nich grzesznicy.

(Ps 81,6c-11ab.14.17)

REFREN: Ja jestem Bogiem,
słuchaj głosu mego

wszechogarniającym przykazaniem wiary chrześcijańskiej. Św.

Słyszę język nieznanego:
„Uwolniłem od brzemienia
jego barki: jego ręce porzuciły
kosze. Wołałeś w ucisku, a Ja
cię ocaliłem.

Odpowiedziałem ci z
grzmiącej chmury,
doświadczyłem cię przy
wodach Meriba. Słuchaj, mój
ludu, chcę cię napomnieć,
abyś Mnie posłuchał, Izraelu

Nie będziesz miał obcego
boga, cudzemu bogu nie
będziesz się kłaniał. Jam jest
Pan, Bóg twój, który cię
wywiódł z ziemi egipskiej.

Augustyn
twierdził, że
istnieją tylko
dwie
ostateczne
zasady,
którymi my,
ludzie,
kierujemy się
w życiu. Jedni
kochają Boga i
gotowi są Go
kochać aż do
pogardzania
sobą. Inni zaś
w pierwszym
rzędzie
kochają
sami siebie
aż do
pogardzania
Panem
Bogiem.

Ten poganin,
który drzemie
chyba w
każdym z nas,
gotów jest
protestować:
jak to, to Pana
Boga mamy
kochać więcej
niż samego
siebie? Rzecz
w tym, że
tylko wtedy,
kiedy Pana
Boga
stawiamy na
pierwszym
miejscu,
siebie
kochamy
prawdziwie.
Egoizm jest

postawą, która niszczy również samego egoistę.

Gdyby mój lud Mnie
posłuchał, a Izrael kroczył
moimi drogami: jego bym
karmił wyborną pszenicą i
nasycił miodem z opoki”.

(Mt 4,17)

Pan mówi: Nawracajcie się,
bliskie jest królestwo
niebieskie.

Jeszcze jedno
trzeba
powiedzieć:
Pana Boga
albo kocha się
na pierwszym
miejscu, albo
nie kocha się
Go wcale.
Gdyby ktoś
chciał kochać
Pana Boga, ale
nie na
pierwszym
miejscu,
znaczyłoby to,
że ma
kompletnie
fałszywe
wyobrażenie o
Bogu. Taki
człowiek
chyba nie wie,
że Bóg jest
źródłem
wszelkiego
dobra; chyba
też nie zdaje
sobie sprawy
z tego, że Bóg

kocha mnie bardziej niż najbardziej kochająca matka i że Bogu
bardziej niż mnie samemu zależy na moim dobru.

Mówimy: przykazanie miłości Boga. Ale przede wszystkim jest
to niezwykły przywilej, że możemy kochać Boga. Bylibyśmy do
tego zupełnie niezdolni, gdyby On pierwszy nas nie ukochał.

Nie jest też tak, że ktoś swoim umysłem zrozumiał najwyższą
wartość miłości Boga, postanowił Go kochać i dzięki temu zaczął
Go kochać. To łaska Boga w nas sprawia, że kochamy Boga, choć
trzeba przyznać, że jeśli ktoś tęskni za tym, żeby Pana Boga
pokochać, to On mu chętnie tej łaski udziela.

Przede wszystkim jednak warto wiedzieć, że kiedy się rozmawia
na temat miłości Boga, to pojawiają się różne pytania i
problemy, nie zawsze łatwe do rozwiązania, a kiedy miłość Boża

ogarnia serce człowieka - miłość prawdziwa, tzn. owocująca
miłością bliźniego - to okazuje się ona prostsza niż oddychanie.

o. Jacek Salij